

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 70 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Jadwiga Rogoża

Wojska rosyjskie kontynuują ostrzał i bombardowania pozycji ukraińskich w rejonach walk i na ich głębokim zapleczu. Ofiarami zmasowanego uderzenia artylerii raketowej (wieloprowadnicowe wyrzutnie o zasięgu kilkudziesięciu kilometrów) padły Mikołajów i Kramatorsk. W ataku raketowym ucierpiało m.in. infrastruktura kolejowa w Czerkasach i Dnieprze, a także obiekty w okolicach Browarów w obwodzie kijowskim oraz Kropywnyckiego. Obrońcy poinformowali o zestrzeleniu części wrogich rakiet. Opóźnienia w ruchu kilkudziesięciu składów pociągów osobowych sięgają kilkunastu godzin. Podawane przez stronę ukraińską informacje z terenów walk są w coraz większym stopniu enigmatyczne lub – jak w przypadku sytuacji w trójkącie Izium–Barwinkowe–Słowiańsk – nie ma ich w ogóle.

Ukraińcy zwracają uwagę na coraz intensywniejszy ostrzał pogranicznych rejonów obwodów czernihowskiego i sumskiego oraz rozbudowę zgrupowania wroga po przeciwnej stronie granicy. W obwodzie kurskim mają być rozwijane pododdziały 90. Dywizji Pancерnej z Centralnego Okręgu Wojskowego (OW), zaś w obwodzie homelskim agresor zwiększa liczbę systemów obrony powietrznej. W kontekście zagrożenia wznowieniem rosyjskiej aktywności z północy przedstawia się też rozpoczęte na Białorusi ćwiczenia sił specjalnych i pododdziałów walki radioelektronicznej. Kijów obawia się zbrojnej prowokacji w tym przygranicznym rejonie.

Po blisko dwutygodniowej przerwie Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy przedstawił informacje dotyczące problemów kadrowych najeźdźcy. Żołnierze 38. Brygady Zmechanizowanej z 35. Armii Ogólnowojskowej (AO) Wschodniego OW mieli odmówić dalszego udziału w wojnie. Z kolei pododdziały 2. Korpusu Armijnego (tzw. Ługańskiej Milicji Ludowej) Południowego OW, po ukończeniu ich mieszkańcami najbliższych rejonów walk miejscowości, charakteryzują się niskim stanem moralno-psychologicznym, mają duże problemy z uzbrojeniem i nie są gotowe do wykonywania zadań.

Zgodnie z amerykańskimi danymi w Mariupolu pozostały dwie z dwunastu batalionowych grup taktycznych, które brały udział w zdobywaniu miasta (mają liczyć niespełna 2 tys. żołnierzy). Pozostałe jednostki przesunięto na pogranicze obwodów zaporoskiego i donieckiego, w rejon miejscowości Wetyka Nowosiłka.

Według ukraińskiego wywiadu wojskowego agresor eskaluje sytuację w Naddniestrzu, aby stworzyć pozory przygotowywania stacjonujących tam oddziałów rosyjskich do ataku oraz rozproszyć i związać armię ukraińską na kolejnym kierunku. Liczebność personelu Grupy Operacyjnej Wojsk Rosyjskich w regionie naddniestrzańskim nie przekracza 300 osób, a łączny potencjał ludzki sił naddniestrzańskich i rosyjskich wynosi ok. 1400 ludzi. Terytorium

Naddniestrza może być przydatne do ustanowienia linii zaopatrzeniowych dla wojsk najeźdźczych. Warunkiem powodzenia tego planu jest jednak utworzenie korytarza lądowego przez południowe regiony Ukrainy, co – biorąc pod uwagę skuteczny opór obrońców – wydaje się obecnie mało prawdopodobne.

Ukraiński resort obrony poinformował, że w obwodach biełgorodzkim i kurskim oraz południowych regionach Rosji trwa niejawna mobilizacja bezrobotnych i członków organizacji kozackich. Poszukiwani są również byli wojskowi przebywający w państwach poradzieckich. Mają oni dostawać propozycję zarobienia co najmniej 200 tys. rubli (3 tys. dolarów) miesięcznie.

W ciągu ostatniej doby Państwowa Służba Ukrainy ds. Sytuacji Nadzwyczajnych rozminowała obszar 396 ha i zneutralizowała 1592 sztuki amunicji i min. Od początku wojny zneutralizowano 92 909 sztuk amunicji i 583 kg materiałów wybuchowych, w tym 1964 bomby lotnicze, na obszarze 17 tys. ha.

4 maja hiszpańskie organy ścigania – w wyniku wspólnej akcji Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) z Prokuraturą Generalną i partnerami zagranicznymi – zatrzymały prorosyjskiego blogera Anatolija Szarija. W 2021 r. SBU postawiła mu zarzut zdrady i działania na szkodę bezpieczeństwa narodowego w sferze informacyjnej. Istnieją poszlaki, że współpracował on ze służbami rosyjskimi. Działalność Partii Szarija zawieszono w marcu. W 2021 r. Litwa cofnęła mu status uchodźcy, nadany w 2012 r.

5 maja w Warszawie odbywa się międzynarodowa konferencja donatorów pomocy humanitarnej dla Ukrainy na szczęblu szefów państw, z udziałem m.in.: przewodniczącego Rady Europejskiej, przewodniczącej Komisji Europejskiej, przedstawicieli Banku Światowego, MFW, EBOR i międzynarodowych organizacji humanitarnych. 4 maja Ursula von der Leyen w wystąpieniu przed Parlamentem Europejskim wezwała do podjęcia wspólnych prac nad „ambitnym” pakietem odbudowy Ukrainy po wojnie, w ramach którego UE wraz z partnerami międzynarodowymi powinna wesprzeć wszystkie jej etapy, zapewnić zrównoważony rozwój państwa, dalsze reformy i przyszłe członkostwo w Unii.

4 maja tzw. mariupolskim korytarzem humanitarnym udało się ewakuować do Zaporozża 344 osoby – kobiety, dzieci i osoby starsze z Mariupola, Manhusza, Berdiańska, Tokmaku i Wasylówki. Od 5 do 7 maja ma ponownie działać korytarz humanitarny z zakładów Azowstal (strona rosyjska deklaruje wstrzymanie ognia).

Od wybuchu wojny do Polski z Ukrainy wjechało 3,16 mln osób, a tylko 4 maja – 25 tys. (wzrost o 28,5% względem dnia poprzedniego). W kierunku przeciwnym odprawiono w środę 17,6 tys. osób, zaś od 24 lutego – 1,05 mln. Z kolei na Litwę od początku inwazji przybyło ok. 50 tys. ukraińskich uchodźców, a ponad 7,6 tys. z nich znalazło już pracę.

Komentarz

- Zintensyfikowanie uderzeń na obiekty infrastruktury transportowej stanowi bezpośrednią odpowiedź Rosji na trwające dostawy ciężkiego uzbrojenia dla armii ukraińskiej z Zachodu. Sygnalizuje też, że Moskwa widzi w nich bezpośrednie zagrożenie dla powodzenia swoich działań militarnych. Powtórne uderzenia na te same cele (m.in. most kolejowy nad Limanem Dniestru) świadczą o tym, że przynajmniej części ataków nie przeprowadzono precyzyjnie i obrońcom udało się stosunkowo szybko naprawić

poczynione szkody. Ataki na nowe cele potwierdzają jednak, że działania te powodują utrudnienia. Strona ukraińska szuka alternatywnych dróg dostarczenia wojskom wyposażenia i zaopatrzenia (szef Kolei Ukraińskich poinformował, że były one na taką sytuację przygotowane). O ile zablokowanie linii zaopatrzenia z Polski i Słowacji należy uznać za niezwykle trudne, a przy obecnym natężeniu walk wręcz niemożliwe, o tyle transport z Rumunii do Odessy udało się Rosjanom co najmniej ograniczyć.

- Wzrost aktywności sił agresora na północy i północnym wschodzie od granic Ukrainy świadczy o zamiarze dalszego blokowania pozostających tam jednostek ukraińskich, tak aby nie można ich było wykorzystać w rejonach walk na południu i wschodzie kraju (w celu wzmocnienia walczących tam pododdziałów lub ich zluzowania). Wraz z powtarzającymi się uderzeniami raketowymi na Kijów i jego okolice stanowi także sygnał dla Zachodu, którego przedstawiciele w ostatnich tygodniach coraz śmielej wizytują ukraińską stolicę i przywracają placówki dyplomatyczne.
- Zatrzymanie Szarija przez hiszpańskie organy ścigania to ostrzeżenie dla wszystkich prorosyjskich polityków czy działaczy, którzy po rozpoczęciu wojny uciekli z Ukrainy (w większości do państw UE, Izraela i ZEA). W Hiszpanii przebywał wcześniej także polityk Illa Kywa, który składał deklaracje lojalności wobec Moskwy oraz wzywał do zabójstwa prezydenta Wołodymyra Zełenskiego i zbombardowania Lwowa. Od marca jest ścigany międzynarodowym listem gończym, w wyniku czego zbiegł z Hiszpanii do Rosji. O ile wcześniej takie osoby stawały się celem sankcji w krajach sympatyzujących z Ukrainą, o tyle działania Hiszpanii – przez lata zapewniającej schronienie wielu postaciom z półświatka Ukrainy czy Rosji – pokazują, że agresja zmienia podejście krajów dotąd niezaangażowanych we wschodnim sąsiedztwie UE.